



amiętacie lewicową „rentę wdowią”, jeden ze sztandarowych, „obywatelskich” projektów, mających zapewnić dostatek emerytom, którzy z dnia na dzień zostali sami i samotni? Zapowiedzi były piękne:

131. Renta wdowia.

Blisko 1,5 miliona osób w Polsce nie jest w stanie utrzymać się finansowo po śmierci małżonka. Obecnie w małżeństwie emerytów, gdy umiera mąż, kobieta ma prawo do wyboru: albo zachowuje swoją emeryturę, albo z niej rezygnuje i bierze rentę rodzinną. Proponujemy korzystniejszy mechanizm. Wdowa będzie mogła albo zachować swoją emeryturę, a do tego uzyskać dodatek 50% renty po mężu, albo wybrać rentę po mężu i dodać 50% swojej emerytury. Taki sam wybór będą mogli podjąć wdowcy.

Projekt również, chociaż nieco mniej, bo wbrew pięknym zapowiedziom, cichaczem wprowadzono do niego ograniczenie wysokości „wdowiego” świadczenia:

Art. 8. Wysokość renty wdowiej ustalonej na podstawie przepisów ustawy nie może przekroczyć trzykrotności miesięcznej kwoty przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ostatnio ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

No bo wdowom/wdowcom poprzewracaloby się w dupach od tego dobrobytu.

- 1) przysługującą rentę rodzinną z ubezpieczenia, powiększoną o 50% emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, emerytury rolniczej, emerytury wojskowej, emerytury policyjnej, świadczenia przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, renty z tytułu niezdolności do pracy z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, wojskowej renty inwalidzkiej albo policyjnej renty inwalidzkiej, albo
- 2) przysługującą emeryturę z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, emeryturę rolniczą, emeryturę wojskową, emeryturę policyjną, świadczenie przedemerytalne, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, rentę z tytułu niezdolności do pracy z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy, wojskową rentę inwalidzką albo policyjną rentę inwalidzką, powiększoną o 50% renty rodzinnej z ubezpieczenia (renta wdowia).

Schody zaczęły się w czasie komisyjnej obróbki tego projektu. Tu decydujący głos miał pewnie finansowy wampir Domański, który „urealnił” lewicowe fantazje:

Stąd też proponuje się, by proponowany limit świadczeń w zbiegu, tzw. rentę wdowią wypłacać bez konsekwencji zmniejszania sumy świadczeń w zbiegu do limitu wynoszącego trzykrotność najniższej emerytury, o której mowa w art. 85 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Obecnie, od 1 marca 2024 r. kwota ta wynosi 5342,88 zł.

Obecnie proponowany wskaźnik procentowy drugiego świadczenia w proponowanym zbiegu świadczeń wynosi 50%. Proponuje się, by wynosił 25%.

Czyli z „powiększenia” o **50% „przeciętnej”**, zrobiło się **25% „najniższej”**, i to dopiero od marca 2027 roku! W konsekwencji, z limitu **9815,52 zł** (trzykrotność przeciętnej, ZUS-owskiej emerytury) zjechało do **5342,88 zł** (trzykrotność emerytury najniższej). Oczywiście brutto.

I wisienka na torcie; renta „wdowia” przysługiwać będzie osobie uprawnionej tylko wtedy, gdy ta ukończy 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna), a dokładnie [...] *nie wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego określonego w art. 24 ust. 1* [...].¹ Uzasadnienie? Bo 50-letnia wdowa lub 55-letni wdowiec mogą jeszcze zmienić (a pewnie jeszcze lepiej byłoby dla nich, gdyby wzięli dodatkową) pracę, żeby po-

¹ Art. 1, ust. 2, pkt 2.2 ustawy nowelizującej, z wyjątkami określonymi w art. 24 ust. 1 Ustawy o emeryturach i rentach z FUS, chociaż wyjątki te są niepewne, bo przecież na emerytach można, a nawet należy oszczędzać.

prawić swoją finansową (nie)dołę do czasu uzyskania prawa do „wdowiej” renty.

Jak to będzie wyglądać w praktyce? Na początek kilka liczb. Nie są wyssane z palców, lecz wzięte z witryny ZUS-u. Przypominam, że to kwoty brutto.

Kwoty najniższych gwarantowanych świadczeń emerytalno-rentowych od 1 marca 2024 r. wynoszą:

Rodzaj świadczenia	Kwota
emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta socjalna i renta rodzinna	1780,96 zł

Na podstawie art. 15c ust. 10 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2023 r. poz. 1280, 1429 i 1834) ogłasza się, że od dnia 1 marca 2024 r. miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynosi 3271,84 zł

Na podstawie art. 24a ust. 9 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2023 r. poz. 1280, 1429 i 1834) ogłasza się, że od dnia 1 marca 2024 r. miesięczna kwota przeciętnej renty rodzinnej wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynosi 2784,05 zł.

Czyli - na przykład - uprawniony do „wdowiego” świadczenia z przeciętną emeryturą, zyska około 696 zł z przeciętnej renty rodzinnej i jego nowe świadczenie wyniesie około 3967 zł. Brutto. Na rękę to około 3500 zł. Szału ni ma. Jeśli zmarły współmałżonek pobierał świadczenie w wysokości - na przykład - 6000 zł brutto, korzystanie z lewicowego dobrodziejstwa nie ma sensu, bo „wdowia” renta ograniczona zostanie wówczas do ustawowego limitu, czyli do 5342,88 zł brutto. Lepiej rzecz jasna jest przejść na świadczenie wyższe, ale tym samym dać się Państwu okraść z tych nędznych 25% świadczenia niższego.

Podobne złodziejstwo dzieje się wtedy, gdy wdowa/wdowiec oraz zmarły współmałżonek mieli świadczenia w wysokości przekraczającej 5342,88 zł brutto. Wtedy jedno z tych świadczeń przepada, a osoba uprawniona również nie dostanie owych obiecanych przez Lewicę 25 procent.

Ale tego wszystkiego, ani Dziemianowiczowa, ani pozostałe tuzy Lewicy nie powiedzą. A co mówią? Mówią już tylko o **części** renty po zmarłym i o **części** swojej emerytury. O jak dużej części? Tego nie mówią. Podobnie jak o 50 procentach drugiego świadczenia. Podają za to z dupy

Przed rentą wdowią:
Przeciętna emerytura
- 4 182,33 zł
lub najniższa renta rodzinna
- 1 901,71 zł

Po rencie wdowiej
(od 1 marca 2024 r.):
Kwota łączna 5 097,04 zł
To o 520,27 zł więcej niż obecnie!

LEWICA

Zmieniamy to!
Osoba owdowiała będzie mogła albo zachować swoją emeryturę, a do tego uzyskać **część** renty po zmarłym małżonku, albo wybrać rentę po zmarłym i zachować **część** swojej emerytury.

LEWICA

wzięte kwoty, które będą/mają(?) obowiązywać (dopiero) od marca **2027** roku. Oczywiście kwoty brutto. A żeby uniknąć ciut wstydliviego tematu ograniczenia wysokości renty „wdowiej”, sprytnie zestawili **przeciętną** emeryturę z **najniższą** rentą rodzinną. No i wyszło im pięknie, bo zmieścili się w limicie. Brutto.

Statystycznie, większość wdów/wdowców pobiera **przeciętne** emerytury i renty rodzinne, czyli - odpowiednio - 3271,84 zł i 2784,05 zł. Ale są jeszcze osoby, na przykład pokrzywdzeni przez ustawę grudniową, którzy nie służyli po 1990 roku, a którzy nie odwoływali się lub prawomocnie przegrali sprawy odwoławcze, pobierające świadczenia minimalne, tj. 1780,96 zł.² Ile zyskają na „wdowiej” rencie? Obliczcie sami, ale na pewno nie tyle, żeby opłacić czynsz, kupić/wymienić lodówkę albo pralkę czy opłacić rachunki za prąd i gaz, jak wczoraj na wiecu, bez cienia zażenowania [autocenzura] Dziemianowiczowa, zachwalając „flagowy projekt Lewicy”.

Projekt ten, z trzykrotną **przeciętnej** emerytury jako limitem nowego świadczenia i z powiększeniem o **50%** emerytury/renty rodzinnej, miał sens. Ale ponieważ parlamentarzyści Lewicy za bardzo nie chcieli psuć koalicyjnych stosunków, a tym bardziej przelewać swojej cennej krwi za te wskaźniki, pokornie i bez oporu przyjęli ochłapy, rzucone im przez Domańskiego. W końcu to nie jego projekt. Ponieważ jednak trzeba jakoś sprzedać ciemnemu ludowi tę „dowiezioną” obietnicę, opakowano ją ładnie w propagandę dla frajerów i wystawiono na pokaz na konferencji oraz w internetowych, lewicowych mediach. No i trochę ludu kupiło.

1931 1FP

² Wszystkie dane ZUS na 1 marca 2024 r. Kwoty brutto.